

Sygnatura akt II K 169/17

3 Ds 722/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nysie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Madejczyk

Protokolant: Olga Rychel

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Nysie A. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2018 roku sprawy karnej

T. K. (1) (K.)

s. M. i J. z domu Z.

ur. (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 sierpnia 2012 r. w J. na ulicy (...), gm. N., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) nie zachował ostrożności i w sposób niedostateczny obserwował przedpole jazdy, w wyniku czego na prostym odcinku drogi najechał na leżącego na jezdni pieszego M. P. (1), w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w szczególności wieloodłamowego złamania trzonu prawej kości udowej ze stłuczeniem skóry uda, zwichnięcia prawej stopy w stawie skokowo – goleniowym ze zmiążdżeniem skóry, rany zmiążdżeniowej z ubytkiem skóry stopy prawej w okolicy piętowo- podeszwowej, złamania podgłowego kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, wieloodłamowych złamań obu łopatek z oderwaniem wyrostka barkowego łopatki prawej, wieloodłamowego złamania mostka, złamań żeber od II do V po stronie lewej i od II do VII po stronie prawej, złamania kości łonowej i kulszowej po stronie lewej, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, złamania panewki stawu biodrowego po stronie lewej, krwiaka lewej jamy opłucnowej, krwiaka śródpiersia przedniego, wstrząsu hipowolemicznego, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, po czym zbiegł nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu z miejsca zdarzenia,

to jest o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

- 1) uniewinnia oskarżonego T. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- 2) na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W oparciu o dowody przeprowadzone w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. (1) w dniu 22 sierpnia 2012 r. około godziny 3 w nocy kierował samochodem B. o nr rej. (...). Jechał on przez J. ul. (...) z prędkością około 50 km/h. Korzystał ze światel mijania. W tym czasie niedaleko od baru (...) na drodze leżał pokrzywdzony M. P. (1). Gdy oskarżony go zobaczył nie miał możliwości wykonania skutecznego manewru obronnego.

Oskarżony przejechał po ciele pokrzywdzonego po czym pojechał do domu. Na miejsce zdarzenia wrócił pieszo po ok. 10 minutach i wezwał karetkę pogotowia. W rejonie zdarzenia brak było oświetlenia sztucznego. W chwili zdarzenia nawierzchnia jezdni była sucha, czysta i gładka. Dopuszczalna prędkość w miejscu zdarzenia w porze nocnej wynosiła 60 km/h.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k.127; protokół oględzin miejsca wypadku – k.13; protokół eksperymentu – k.49; opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - k.394/

W wyniku zdarzenia M. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w szczególności wieloodłamowego złamania trzonu prawej kości udowej ze stłuczeniem skóry uda, zwichnięcia prawej stopy w stawie skokowo – goleniowym ze zmiążdżeniem skóry, rany zmiążdżeniowej z ubytkiem skóry stopy prawej w okolicy piętowo-podeszwowej, złamania podgłowego kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, wieloodłamowych złamań obu łopatek z oderwaniem wyrostka barkowego łopatki prawej, wieloodłamowego złamania mostka, złamań żeber od II do V po stronie lewej i od II do VII po stronie prawej, złamania kości łonowej i kulszowej po stronie lewej, złamania kości krzyżowej po stronie lewej, złamania panewki stawu biodrowego po stronie lewej, krwiaka lewej jamy opłucnowej, krwiaka śródpiersia przedniego i wstrząsu hipowolemicznego.

/dowód: dokumentacja medyczna – k.66-75, 160, 214; opinia z zakresu medycyny – k.82/

T. K. ma 28 lat, posiada wykształcenie średnie ogólne, jest stanu wolnego, nie ma nikogo na utrzymaniu.

/dowód: dane osobowe oskarżonego – k. 59 i 161/

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, który w ocenie Sądu szczerze opisał przebieg zdarzenia. W ocenie Sądu oskarżony nie mówił prawdy jedynie w tej części gdy twierdził, że nie zauważył po czym przejechał, albowiem jego późniejsze zachowanie, gdy wrócił na miejsce zdarzenia by pomóc leżącej na drodze osobie wskazuje, iż miał świadomość, że przejechał człowieka. Tym samym opisując w taki sposób ten aspekt zdarzenia, chciał przedstawić siebie w jak najlepszym świetle, pomimo tego, że jak ustalił Sąd nie miał on możliwości wykonania skutecznego manewru obronnego. Natomiast w pozostałym zakresie oskarżony szczerze przedstawił istotne okoliczności zdarzenia.

Nadto Sąd oparł się na opinii opracowanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K., gdyż odnosiła się ona kompleksowo do wszystkich wcześniejszych opinii przedłożonych w sprawie. Biegli zgodnie ze zleceniem Sądu w treści swojej opinii ustosunkowali się do istotnych różnic zawartych we wcześniejszych opiniach. Nadto opinia ta zawierała wszechstronną analizę materiału dowodowego w sprawie i pozwoliła na poczynienie kategorycznych ustaleń dotyczących istotnych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. W świetle tejże opinii nie budziło wątpliwości Sądu, że z jednej strony obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły być skutkiem najechania przez samochód B. prowadzony przez oskarżonego, z drugiej zaś że ze względu na szerokość jezdni i odległość z jakiej oskarżony mógł zobaczyć i zidentyfikować leżącą na drodze przeszkodę brak było podstaw do przyjęcia, iż mógł on wykonać skuteczny manewr obronny, czy to w postaci skutecznego hamowania, czy też ominięcia przeszkody, a tym samym że nie miał on możliwości uniknięcia najechania na leżącego na jezdni pokrzywdzonego. W kontekście tych rozważań Sąd wziął pod uwagę wcześniejsze opinie tylko w takim zakresie w jakim nie były one sprzeczne z opinią Instytutu Ekspertyz Sądowych w K..

Szczerze były również zeznania C. H., A. S. i M. P. (1), C. Z. i M. S., jednakże osoby te nie miały bezpośredniej wiedzy na temat istotnych okoliczności wypadku będącego przedmiotem postępowania.

Nadto Sąd oparł się na pozostałych dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony, a ich prawdziwość i autentyczność nie budziły wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

T. K. został oskarżony o popełnienie czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Czyn z art. 177 § 1 k.k. popełnia ten kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Natomiast surowszej odpowiedzialności z § 2 podlega sprawca, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu.

W art. 177 k.k. stypizowany został tzw. wypadek w komunikacji, które to pojęcie obejmuje m.in. ruch lądowy. Przepięstwo to ma charakter skutkowy i polega na nieumyślnym spowodowaniu wypadku, na skutek naruszenia, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu, w którym inna osoba doznała średnich lub ciężkich obrażeń ciała bądź też poniosła śmierć.

Podmiotem tego przestęstwa może być przede wszystkim każdy uczestnik ruchu, choć krąg podmiotów do nich się nie ogranicza.

Przepięstwo to ma zawsze charakter nieumyślny, niezależnie od tego czy sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu umyślnie czy też nieumyślnie, co oznacza, iż sposób naruszenia tych zasad wpływa na zawartość bezprawia, ale nie na stronę podmiotową czynu.

Jedną ze sfer ruchu lądowego jest ruch drogowy. Z ruchem drogowym mamy do czynienia nie we wszystkich miejscach, gdzie odbywa się ruch pojazdów, ale w takich, które są przeznaczone do tego ruchu. Miejscem takim są w szczególności drogi publiczne.

Istotą przestęstwa z art. 177 k.k. od strony przedmiotowej, jest naruszenie zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania – zasad bezpieczeństwa, w skutek czego dochodzi do następstw przewidzianych w przepisie § 1 lub 2 tegoż artykułu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat reguł ostrożności wymaganych w czasie jazdy nocą. Sąd podziela zapatrywania wyrażone w wyroku SN z 5.01.2000 r., sygn. II KKN 419/97 oraz wyroku SN z 10.05.2005 r., sygn. III KK 270/04, że na kierowcę nie można nałożyć obowiązku jazdy z taką prędkością, która umożliwiałaby mu spostrzeżenie nieoświetlonej i niekontrastującej z otoczeniem przeszkody na drodze, gdy jechał on z prędkością administracyjnie dozwoloną i dostosowaną do warunków panujących na drodze. Podobnie zasadnie Sąd Najwyższy podkreślił, że błędne jest twierdzenie, że prędkością bezpieczną w warunkach nocnych jest taka prędkość, która pozwala zatrzymać pojazd przed przeszkodą, którą można dostrzec w światłach mijania, jeżeli kierujący pojazdem, przestrzegając przepisów ruchu drogowego, nie miał obowiązku liczyć się z pojawieniem się tej przeszkody (wyrok SN z 10 maja 2005 r., sygn. III KK 270/04).

Nadto w orzecznictwie SN konsekwentnie, w zakresie przypisania skutku następuje odwołanie do koncepcji tzw. obiektywnego przypisania oznacza to, że spowodowanie skutku może być obiektywnie przypisane sprawcy, tylko wtedy gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r., sygn. III KKN 231/98).

Występek z § 1 jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3, zaś z § 2 karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd stwierdził, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion zarzucanego mu czynu zabronionego.

Sąd stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego. Z kompleksowej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych opracowanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K., na której Sąd oparł się ustalając stan faktyczny w sprawie, wynikało jednoznacznie, że brak było podstaw do przyjęcia,

iż oskarżony mógł wykonać skuteczny manewr obronny, czy to w postaci skutecznego hamowania (możliwość dostrzeżenia przeszkody najwcześniej z odległości 25 -30 m, a rozpoznania leżącego człowieka z 10 – 15 m, wobec niezbędnej drogi hamowania wynoszącej 33 m), czy też ominięcia przeszkody. Tym samym nie miał on możliwości uniknięcia najeżdżenia na leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Jednocześnie co istotne prędkość, z jaką jechał oskarżony, nie była prędkością niebezpieczną, gdyż jechał on z prędkością administracyjnie dozwoloną i dostosowaną do warunków panujących na drodze. Tak więc wywołany przez niego skutek w postaci obrażeń ciała u pokrzywdzonego nie był rezultatem niezachowania przez oskarżonego zasad ostrożności.

Reasumując, brak w zachowaniu sprawcy choćby jednego z elementów czynu zabronionego, powoduje zdekompletowanie jego znamion, a tym samym niemożność przypisania mu tego czynu. Tak więc skoro oskarżony zachowaniem swym nie wyczerpał wszystkich znamion czynu zabronionego zachodziła negatywna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. W tej sytuacji zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Zgodnie z przepisem art. 632 pkt 2 k.p.k., wobec uniewinnienia oskarżonego kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.